

Jolanta Mikołajczyk

ZAANGAŻOWANIE LAIKATU. RUCHY ODNOWY ŻYCIA RELIGIJNEGO WE WSPÓŁCZESNYM KOŚCIELE KATOLICKIM

Kościół katolicki w swych początkach tworzył jedynie zespoły braterskich wspólnot, nie dokonując wewnątrz nich podziałów. Decydującą rolę odgrywały charyzmaty przynależących do nich członków. Dopiero w III w. wykreowany został obraz laikatu, lecz na temat świeckich tamtego okresu wiadomo niewiele. Jednak już uchwały synodu w Tarragonie (517) zobowiązały biskupów do zapraszania świeckich do udziału w obradach synodalnych, a zachowane opisy wyboru biskupów potwierdzają ich istotną rolę w proponowaniu kandydatów do tej posługi. Byli oni często konsultantami w ważnych dla Kościoła sprawach, kierowali renomowanymi szkołami teologicznymi, głosili nauki w kościołach. Z czasem powstał, pogłębiający się powoli, rozdzźwięk między klerem a laikatem.

W okresie potrydenckim eklezjologia katolicka niemalże nie zajmowała się statusem i rolą wiernych w Kościele, traktowanych jako Kościół posłuszny (*Ecclesia oboediens*), poświęcając uwagę głównie uprawnieniom i posłannictwu hierarchów, tzw. Kościołowi rządzącemu (*Ecclesia regnans*)¹. Proces przeobrażeń w sposobie postrzegania pozycji laikatu zaczął się dopiero od przerwanych w 1870 r. obrad Soboru Watykańskiego I, które wyznaczyły kierunek teologicznym dociekaniami na temat Kościoła, co znalazło wyraz w późniejszych encyklikach Leona XIII oraz rozwijanej przez papieży i teologów koncepcji traktującej go jako Ciało Chrystusa. Niebagatelną rolę odegrał w tym procesie przemian dynamiczny rozwój ruchu apostołstwa świeckich.

Już w 1931 r., realizując zadanie krzewienia Akcji Katolickiej we Francji, paryski kardynał Verdier w przemówieniu skierowanym do prezbiterów swej diecezji stwierdził odnośnie do problemów wiążących się ze współpracą kapłanów ze świeckimi: „Jeśli zadanie, które powierzył mi papież [...] zostanie zrealizowane, wówczas ulegnie niewątpliwie zmianie wasz kościelny urząd. Do tej pory byliście

¹ Por. K. Morsdorf, *Handbuch des Kirchenrechts*, Paderborn 1949, s. 178.

niekwestionowanymi przywódcami, równymi królom z Bożego prawa. Wy byliście w waszych kościołach i zmuszaliście waszych wiernych do milczenia [...]. Wasi wierni musieli przytakiwać wszystkiemu, co powiedzieliście. Gdy jutro Akcja Katolicka zajmie swoje miejsce obok hierarchii, będziecie (już tylko) królami monarchii konstytucyjnej. Musicie podejmować uwagi płynące od parlamentu. Nie zawsze będzie to wygodne. Wasza mentalność jest uformowana dogmatycznie, mentalność świeckich zaś parlamentarnie. Duch współpracy będzie przeniknięty wieloma podstępami..."².

Nie oznaczało to bynajmniej wprowadzenia do katolicyzmu elementów procesu demokratyzacji, w którym świeccy na równi z hierarchiami otrzymaliby możliwość wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie problemów dotyczących szeroko rozumianego kształtu Kościoła, ani też nie świadczyło o próbie zantagonizowania obu tych grup. Wypowiedź ta jest raczej dowodem rozpoczęcia powolnego przewracania poglądu, obecnego w umysłowości katolickiej, według którego tylko duchowni odgrywają czynną rolę, zaś świeccy to jedynie bezwolny przedmiot ich działań i odpowiedzialności.

Trzydzieści lat później, poprzedzony dwoma światowymi Kongresami Apostolstwa Świeckich³, Sobór Watykański II podjął zagadnienie miejsca i roli laikatu w Kościele, poświęcając mu w całości czwarty rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele (*Lumen gentium*), Dekret o apostołstwie świeckich (*Apostolicam actuositatem*), a także odnosząc się do tego problemu w obszernych fragmentach pozostałych dokumentów, zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*) i Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła (*Ad gentes divinitus*). Soborowa wizja, nawiązująca do nauki o tajemnicy Mistycznego Ciała Chrystusa, traktująca zarazem Kościół jako Lud Boży, dała nowy impuls do intensyfikacji działań, dość szybko podjęty przez wiernych zrzeszonych w różnego typu katolickich organizacjach.

Omawiając kwestię zaangażowania laikatu w działalność współczesnego Kościoła katolickiego, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na powstającą w jego ramach specyficzną rzeczywistość, jaką tworzą ruchy odnowy życia religijnego. Pierwsza część artykułu poświęcona jest roli i zadaniom laikatu, ukazanym poprzez pryzmat dokumentów Soboru Watykańskiego II. Przedstawia również nauczanie Magisterium Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem określonych w adhortacji *Christifideles laici* kryteriów kościelnego charakteru zrzeszeń. W drugiej części omówiona została w sposób ramowy rzeczywistość tzw. odnowy czy wiosny Kościoła, kreowana przez ruchy eklezjalne. W jej kontekście opisano także doświadczenia Kościoła w Polsce.

Definicję laikatu można odnaleźć w dokumentach soborowych. Konstytucja dogmatyczna o Kościele (*Lumen gentium*) formułuje ją w następujący sposób: „pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan niebędących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystu-

² Cyt. za: *Doc. Catholique XXV. 558*; fragment przemówienia bpa P.J. Cordesa z 3 czerwca 1994 r. podczas I Kongresu Ruchów Katolickich w Warszawie; podaję za przekładem KAI.

³ Obradowały one w Rzymie w 1951 i 1957 r.

sie, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie"⁴.

Świeccy tworzą więc w Kościele określony stan, równoległy do kapłańskiego i zakonnego, a ich rola jest rolą aktywną. „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego [...]. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym ich więc zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela"⁵. Mają oni też przyczyniać się do wzrastania Kościoła i jego ustawicznego uświęcania, szczególnie w takich miejscach i okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy może stać się on w ogóle obecnym i aktywnym. Prócz tego mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostołatem hierarchii⁶, nie służąc jej jednak wyłącznie pomocą w jej działaniach, lecz spełniając własne posłannictwo zarówno w Kościele, jak i w świecie. „Zaś pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele; mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania, owszem, dodawać im ducha, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do pracy. Z ojcowską miłością winni baczenie rozważać w Chrystusie przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawiane przez świeckich. Słuszną zaś wolność, która wszystkim przysługuje w społeczności ziemskiej, winni pasterze skrupulatnie respektować"⁷. Ich działalność ewangelizacyjna, „to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu. W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne"⁸. Dlatego wierni powinni pomagać sobie wzajemnie w prowadzeniu coraz bardziej świętego życia, a ponadto „wydatnie przyczyniać się do tego, aby dobra stworzone doskonałone były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej, zgodnie z przeznaczeniem, jakie im wyzna-

⁴ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* [dalej: KK] 31; na temat funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej zob. w dalszej części dokumentu – KK 34 i KK 35-36, oraz *Wprowadzenie do Dekretu o apostołstwie świeckich, cz. Świeccy we wspólnocie Ludu Bożego*; szerzej na ten temat w: Y.M.-J. Congar, *Jalons pour une theologie du laicat*, Paris 1964, s. 159-453; E. Schillebeeckx, *Die typologische Definition des christlichen Laien*, [w:] *De Ecclesia, Beitrage zur Konstitution „Uber die Kirche“ des zweiten Vatikanischen Konzils*, t. 2, Frankfurt a. M. 1966, s. 269-288.

⁵ KK 31.

⁶ *Ibidem* 37.

⁷ *Ibidem* 35.

⁸ *Ibidem* 36.

czył Stwórcą”. A ponieważ wszelka aktywność w Kościele rodzi się i dokonuje pod wpływem Ducha Świętego, stąd też „każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła »według miary daru Chrystusowego« (Ef 4, 7)”⁹.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*) podkreśla, że „świeckie obowiązki i przedsięwzięcia należą właściwie, choć nie wyłącznie, do ludzi świeckich. Kiedy więc działają oni jako obywatele świeccy, bądź z osobna, bądź stowarzyszeni, winni zachowywać nie tylko prawa właściwe każdej dyscyplinie, lecz także starać się o zdobycie prawdziwej sprawności na polu każdej z nich. Winni więc chętnie współpracować z ludźmi dążącymi do tych samych celów. Uznając wymagania wiary i obdarzeni jej siłą, niech bez ociągania się obmyślają, gdzie należy, nowe poczynania i niech je realizują. Rzeczą ich należycie już uformowanego sumienia jest starać się o to, aby prawo Boże było wpisane w życie państwa ziemskiego. Od kapłanów zaś niech świeccy oczekują światła i mocy duchowej. Niech jednak nie sądzą, że ich pasterze są zawsze na tyle kompetentni, albo że są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, jaka się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni i pilnie bacząc na doktrynę Urzędu Nauczycielskiego.

Niejednokrotnie sama chrześcijańska wizja spraw na świecie skłoni ich do jakiegoś określonego rozwiązania w pewnych okolicznościach. Zdarza się jednak często, i całkiem słusznie, że inni wierni powodowani nie mniejszą uczciwością, będą mieli w tej samej sprawie inne zdanie. Wielu łatwo łączy rozwiązania stąd i stamtąd przedłożone nawet niezależnie od intencji stron z tym, co głosi Ewangelia: niech więc wszyscy pamiętają, że w podobnych wypadkach nikomu nie wolno domagać się sankcji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zdania. Niech zaś starają się w szczerej rozmowie oświecać się nawzajem, zachowując miłość jedni względem drugich i zatroskani przede wszystkim o dobro wspólne.

Natomiast świeccy, którzy mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są obowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa”¹⁰.

W Dekrecie o apostołstwie świeckich, będącym rozwinięciem i pogłębieniem założeń zawartych w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, Sobór wyjaśnia istotę apostołstwa, jego cele i formy. Stara się sprecyzować jego podstawowe zasady i określić dziedziny zaangażowania laikatu.

Rozpoczyna go omówienie problemu powołania świeckich do apostołstwa, rozumianego jako każdy rodzaj działalności w Kościele – Ciele Chrystusa – zmierzającej do szerzenia królestwa Chrystusowego po całej ziemi, aby wszyscy stali się uczestnikami zbawczego odkupienia i kierowali cały świat rzeczywiście do Chrystusa¹¹. Świeccy włączeni w to fundamentalne dla Ludu Bożego posłannictwo, w opar-

⁹ *Ibidem* 33.

¹⁰ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* 43.

¹¹ *Dekret o apostołstwie świeckich* [dalej: DA] 2; „Powołanie chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa. Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie,

ciu o posługę słowa i sakramenty¹², winni sprawować je przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania innych ludzi. Ich zadanie związane jest też z przepajaniem duchem ewangelicznym oraz doskonaleniem porządku spraw doczesnych¹³ wraz z nieustannym rozwojem zdolności odpowiadających ich stanowi, działalności zawodowej i społecznej, jak i warunkom życia, poprzez używanie właściwych sobie darów, otrzymanych od Ducha Świętego¹⁴.

Dokument przedstawia dwa główne cele apostołstwa. Pierwszym z nich jest oddziaływanie na drugiego człowieka poprzez przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki oraz głoszenie Chrystusa również słowem bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia¹⁵. Zaś drugi to odnowa wypaczonego w ciągu dziejów porządku rzeczy doczesnych, na które składają się: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne¹⁶. Należy je uzgadniać z normami wynikającymi z podstawowych zasad życia chrześcijańskiego oraz dostosować do różnych warunków, miejsca, czasu i narodów¹⁷, bez odbierania im jednakże własnej autonomii, własnych celów, praw, środków, znaczenia dla dobra ludzi¹⁸.

Kościół i świat są dziedzinami działalności laikatu, które otwierają konkretne możliwości realizacji tych zamierzeń. Jako ważniejsze pole zaangażowania *Apostolicam actuositatem* wymienia wspólnoty kościelne, młodzież, rodzinę, środowisko społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe¹⁹, zwracając przy tym uwagę na potrzebę nieograniczającej się tylko do granic parafii czy diecezji współpracy świeckich i zachęcając do rozszerzania jej na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe²⁰. Apostołstwo może mieć charakter działań indywidualnych lub prowadzonych zbiorowo we wspólnotach czy stowarzyszeniach.

Pierwszeństwo Dekret przyznaje działaniom indywidualnym, określając je jako rodzaj zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, jak również stanowiącego początek i warunek wszelkiego apostołstwa, którego nie można niczym zastąpić²¹. Podkreślając jego prymat, wynikający z samej natury chrześcijańskiego życia, nie pozbawia go jednak wymiaru wspólnotowego, polecając prowadzącym apostołstwo indywidualne zbieranie się w małych zespołach dla wymiany doświadczeń. Prowadzone w formie zorganizowanej różnorodne stowarzyszenia katolickie powinny akcentować i wysuwać na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszy związek życia praktycznego z wia-

ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało »według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu« (Ef 4, 16)”, cyt. za: DA 2.

¹² DA 3.

¹³ *Ibidem* 2.

¹⁴ *Ibidem* 4.

¹⁵ *Ibidem* 6.

¹⁶ *Ibidem* 7.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Por. *ibidem* 9.

²⁰ Por. *ibidem* 14.

²¹ Por. *ibidem* 16.

ra²². Charakter posłannictwa Kościoła, którego część stanowią, w obliczu przemian zachodzących w dzisiejszym społeczeństwie implikuje konieczność posiadania przez nie dynamicznych i efektywnych form organizacyjnych na szczeblu międzynarodowym²³. Przy tym apostołat świeckich dopuszcza „różne sposoby ustosunkowania się do hierarchii, zależnie od różnych form i dziedzin danego apostołstwa. Bardzo wiele bowiem istnieje w Kościele przedsięwzięć apostołskich, które zawdzięczają powstanie swobodnej decyzji świeckich i przez nich roztropnie są kierowane. Przez tego rodzaju inicjatywy zostać może lepiej w pewnych warunkach spełnione posłannictwo Kościoła i dlatego często hierarchia je pochwała i zaleca”²⁴.

Warunkiem osiągnięcia pełnej skuteczności jest tu wielostronne przygotowanie laikatu, zarówno duchowe, jak i doktrynalne, z zakresu teologii, etyki i filozofii. Dekret podkreśla również konieczność wypracowania takich cech, jak umiejętność braterskiego współżycia i współpracy, a także nawiązywania dialogu.

„Różne formy apostołstwa wymagają również szczególnego i odpowiedniego przygotowania.

- a) Co do apostołstwa ewangelizacji i uświęcania ludzi, świeccy powinni być szczególnie przygotowani do nawiązywania dialogu z bliźnimi, wierzącymi czy niewierzącymi, by wszystkim ukazywać ewangeliczne orędzie Chrystusa.
- b) Ponieważ zaś w naszych czasach różnego rodzaju materializm szerzy się nagminnie wszędzie, nawet wśród katolików, świeccy powinni nie tylko pilniej studiować doktrynę katolicką, szczególnie te jej artykuły, które są zaczepiane, ale także przeciwstawiać wszelkim formom materializmu świadectwo życia ewangelicznego.
- c) Co do odnawiania w duchu chrześcijańskim porządku spraw doczesnych winno się świeckich pouczyć o prawdziwym znaczeniu i wartości dóbr doczesnych tak w samych sobie, jak i w stosunku do wszystkich celów osoby ludzkiej. Niech się zaprawiają do właściwego używania rzeczy doczesnych i organizowania instytucji, mając na uwadze dobro wspólne, pojmowane według zasad moralnej i społecznej nauki Kościoła. Niech świeccy przyswoją sobie zwłaszcza zasady i wnioski nauki społecznej, tak by byli zdolni przyczyniać się ze swej strony zarówno do rozwoju nauki, jak też do należytego stosowania owych zasad w poszczególnych wypadkach.

²² *Ibidem* 19.

²³ „Uniwersalny charakter posłannictwa Kościoła wymaga, aby przedsięwzięcia apostołskie katolików posiadały coraz sprawniejsze formy organizacyjne na szczeblu międzynarodowym. Międzynarodowe organizacje katolickie skuteczniej osiągną swój cel, jeżeli zacieśni się więź między nimi a skupiającymi się w nich stowarzyszeniami i ich członkami [...] Nie zawsze też jest wskazane przenosić bezkrytycznie formy organizacyjne, ustanowione w jednym kraju, do drugiego”. *Ibidem* 19; „Wszystkie stowarzyszenia apostołskie zasługują słusznie na szacunek; te zaś, które hierarchia stosownie do potrzeb miejsca i czasu pochwaliła lub zaleciła, albo postanowiła zakładać jako bardziej pilne, winni kapłani, zakonnicy i świeccy najwyższej cenić i w miarę własnej możliwości popierać. Spośród nich zaś należy dziś wyróżnić zwłaszcza międzynarodowe stowarzyszenia lub związki katolików. Na szczególny szacunek i uznanie w Kościele zasługują ci świeccy, którzy czy to bezzenni, czy małżonkowie, którzy na stałe lub czasowo poświęcają się służbie tych instytucji i ich dzieł, wspierając je swoim doświadczeniem zawodowym”. *Ibidem* 21-22.

²⁴ Zob. *ibidem* 24; „Żadna jednak inicjatywa nie może przybierać miana »katolickiej« bez zgody prawowitej władzy kościelnej. Niektóre formy apostołstwa świeckich zostają – w rozmaity sposób – wyraźnie uznane przez hierarchię”. *Ibidem* 24.

Ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia są wspólnym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno prowadzić też do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współczuć braciom i wspomagać ich wielkodusznie w potrzebie.

Wiele środków pomocniczych stoi do dyspozycji świeckich, oddanych apostołstwu, jak zebrania, kongresy, rekolekcje, ćwiczenia duchowne, częste zjazdy, konferencje, książki, czasopisma służące do zdobycia głębszego poznania Pisma świętego i nauki katolickiej, do pielęgnowania życia duchowego i do poznania warunków panujących na świecie oraz do znalezienia i wypróbowania stosownych metod²⁵.

Do powstania i rozkwitu wielkiej różnorodności form i metod apostołskiego zaangażowania przyczyniło się odzwierciedlone w nauce Soboru i kolejnych papięży uznanie laikatu za odrębny stan, na którym spoczywa wywodzące się „z Chrztu, jako sakramentu, który wzywa świeckich do aktywnego udziału w komunii i misji Kościoła”²⁶ nie tylko prawo, ale i obowiązek głoszenia Ewangelii oraz czynienia dzieł miłosierdzia.

Próby wytyczenia dróg pozwalających przenieść soborową „teorię” laikatu w „praktykę” autentycznego życia Kościoła²⁷ pojawiały się podczas obrad kolejnych Synodów, poruszających m.in. tematy dotyczące ewangelizacji (1974), katechizacji (1977), rodziny chrześcijańskiej (1980), a nawet szeroko rozumianego chrześcijańskiego pojednania (1983). Jednak w sposób najbardziej wyczerpujący kwestią tą zajął się VII Synod Biskupów.

Po uprzedniej konsultacji z patriarchami Kościołów wschodnich, Konferencjami Biskupimi, Konsultą Przełożonych Generalnych i dykasteriami Kurii Rzymskiej Rada Generalnego Sekretariatu Synodu już 19 maja 1984 r. zaproponowała Ojcu Świętemu podjęcie zagadnienia apostołskiej działalności świeckich na kolejnym Synodzie. Po akceptacji propozycji przygotowano *Lineamenta* – dokument zawierający szczegółowy zarys problematyki mającej stać się przedmiotem przyszłych obrad²⁸. Po raz pierwszy odstąpiono od stosowania praktyki utajniania, tj. udostępnienia go jedynie ściśle określonym gremiom i osobom, a we *Wstępie* zalecono nawet konsultację jego treści z zainteresowanymi nim świeckimi. Włączyły się w nią przede wszystkim ruchy i organizacje religijne. Ponieważ planowany na październik 1986 r. termin Synodu został przesunięty²⁹ na 1987 r., przedłużono termin nadsyłania ankiet do maja 1986 r. Przesłane z różnych stron świata materiały, opracowane przez Generalny Sekretariat Synodu i zaproszonych ekspertów, ujęto w stanowiącym podstawę do prac Synodu *Instrumentum laboris*, zatwierdzonym przez papieża w marcu 1987 r.

²⁵ *Ibidem* 31.

²⁶ Adhortacja apostołska *Christifideles laici* 29.

²⁷ *Ibidem* 2.

²⁸ Tekst dokumentów *Lineamenta* oraz *Instrumentum laboris* w: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w świetle dokumentów kościelnych*, Poznań 1989, s. 13-105.

²⁹ Termin ten został przesunięty z powodu zwołania II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów dla uczczenia 20. rocznicy zakończenia obrad Soboru Watykańskiego II.

Dokument ten składał się z trzech części. Pierwsza, zatytułowana *O sytuacji współczesnego człowieka w świetle wiary*, sugerowała konieczność wzięcia przez Synod pod uwagę zjawiska przemian zachodzących w dzisiejszych społeczeństwach, stanowiących swoiste wyzwanie dla wiary. Część druga, *Świeccy a tajemnica Kościoła*, mająca charakter doktrynalny, omawiała wielkość powołania i posłannictwa laikatu, wskazując zarazem na potrzebę korzystania z sakramentów, charyzmatów i posług jako czynników uwydatniających w jego życiu przeznaczenie do świętości i doskonałej miłości. Ostatnia, *Świadkowie Chrystusa w świecie*, dotyczyła sposobów życia, miejsc i warunków, w jakich świeccy w pełni mogliby urzeczywistnić swe powołanie.

W dniach 21-25 maja 1987 r. w Rocca di Papa Papieska Rada ds. Świeckich zorganizowała międzynarodowe spotkanie, na które przybyło ponad 200 osób, głównie przedstawiciele ruchów odnowy, pod hasłem: „Nowa ewangelizacja dla budowania nowego społeczeństwa”.

VII Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów odbyło się w Rzymie w dniach 1-13 października 1987 r. Do udziału w nim Ojciec Święty zaprosił również 60 audytorów, w tym 54 osoby świeckie, reprezentujących kraje wszystkich kontynentów. Brali oni czynny udział zarówno w dyskusjach, jak i pracach małych zespołów, tzw. *circuli minores*. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele dawnych i nowszych organizacji kościelnych ludzi świeckich oraz najnowszych ruchów posoborowych. W porządku obrad przewidziano dla nich cztery serie przemówień w różnych etapach prac Synodu, tzw. *Auditiones laicorum* (Posłuchania świeckich). Pierwsza była podsumowaniem konsultacji prowadzonych w Rocca di Papa. Referaty omawiały problem jedności wiary i życia, potrzebę współpracy świeckich z duchowieństwem, sprawy związane z koniecznością pogłębiania formacji laikatu, a także poruszały zagadnienia miejsca i roli kobiety w Kościele i świecie. Druga seria przemówień dotyczyła działalności laikatu w świecie, ze szczególnym uwzględnieniem jego specyficznej duchowości: małżeńskiej i rodzinnej. Dyskutowano o uczestnictwie młodzieży w posłannictwie Kościoła, roli chrześcijańskich związków zawodowych, apostołstwie prowadzonym z wykorzystaniem środków społecznego przekazu, o znaczeniu cierpienia w działalności ewangelizacyjnej (jako rzeczniczka ludzi cierpiących wypowiadała się osoba niewidoma). Trzecie *Auditio laicorum* za swój temat obrało organizację apostołską oraz nowe ruchy kościelne. Podkreślano potrzebę współdziałania, ale i zdrowej konkurencji między niedawno powstałymi a tradycyjnymi organizacjami laikatu, jak również ich znaczenie dla formacji nowego pokolenia chrześcijan. Zwrócono uwagę na rolę parafii jako ośrodka angażującego w działalność wspólnotową, a także na prawo i obowiązek katolików do uczestniczenia w działaniach podejmowanych na arenie międzynarodowej. Ostatnie *Posłuchanie świeckich* stanowiło podsumowanie własnych spostrzeżeń audytorów, dokonanych podczas trwania Synodu.

Przygotowania do prac, dyskusje w trakcie obrad, wypowiedzi świeckich oraz przedstawiony przez ojców synodalnych *Katalog końcowych propozycji*³⁰ stały się

³⁰ *Elenchus difinitivus propositionum.*

podstawą opracowania Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*³¹. Została ona w całości poświęcona powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie. Podkreślając godność katolików świeckich we wspólnocie Kościoła, w szerokiej perspektywie rysuje stojące przed nimi możliwości uczestnictwa w jego posłannictwie. Uwydatnia przy tym ich współodpowiedzialność za krzewienie poszanowania dla osoby ludzkiej i jej nienaruszalnego prawa do życia. Kieruje uwagę na rodzinę, jako pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania, omawia kwestię zaangażowania politycznego i odpowiedzialności za zgodny z nauką społeczną Kościoła stosunek do dóbr materialnych i pracy, a także rozważa problem ewangelizacji kultury. Rozpatruje sprawę różnorodności powołań m.in. ze względu na wiek, płeć, stan życia, podkreślając zarazem potrzebę formacji w procesie ich uświadamiania i rozwoju. Zwraca również uwagę na powstawanie i rozszerzanie się licznych i bardzo zróżnicowanych form prowadzenia działalności apostolskiej, jak: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy, a nawet mówi wręcz o nowej epoce zrzeczeń katolików świeckich³².

Dla wszystkich formalnych i nieformalnych grup wiernych, pragnących działać we wspólnocie Kościoła, adhortacja określa wyraźne i ściśle kryteria, rozstrzygające o ich kościelnej autentyczności. Podstawowymi wyznacznikami kościelnego charakteru zrzeczeń są:

- a) „Stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości, które objawia się »w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych« i polega na dążeniu do osiągnięcia pełni chrześcijańskiego życia w doskonałej miłości. W myśl tej zasady wszystkie bez wyjątku zrzeczenia laikatu starają się coraz bardziej spełniać w Kościele rolę narzędzia świętości oraz »akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą«.
- b) Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, wyrażająca się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Każde więc stowarzyszenie skupiające ludzi świeckich winno być miejscem głoszenia wiary, przybliżania do wiary i wychowywania w wierze, zawsze z zachowaniem jej pełnej treści.
- c) Świadczenie trwałej i autentycznej komunii, znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, które jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego, i do biskupa, będącego »widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego«, przy zachowaniu »wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele«. Łączność z papieżem i biskupem winna się wyrażać w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń. Ponadto w myśl zasad kościelnej komunii należy uznać w Kościele słuszną wielość form stowarzyszeń laikatu, troszcząc się równocześnie o to, by ożywiała je zawsze gotowość do współpracy.

³¹ Oprócz niej ważnymi dokumentami papieskimi, powstałymi w wyniku refleksji synodalnych, są: list apostolski *Mulieris dignitatem* (O godności i powołaniu kobiety) oraz *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1989 r.*, mówiący o zadaniach stojących przed kapłanami w procesie kształtowania dojrzałości laikatu i współpracy z nim na niwie działalności apostolskiej.

³² *Christifideles laici* 29.

- d) Zgodność z apostolskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w »ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz w urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska«. Wymaga to, by zrzeszenia laikatu, wszystkie razem i każde z osobna, pogłębiały swoje zaangażowanie misyjne, stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji.
- e) Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, będąca zawsze – w świetle społecznej nauki Kościoła – służbą na rzecz pełnej godności człowieka. Znaczący to, że zrzeszenia świeckich, wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa³³.

Weryfikacja tych wyznaczników następuje przez konkretne rezultaty, towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako źródła wspaniałomyślniej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś „odeszli”³⁴.

Należy również zauważyć, że tworzące się i rozwijające swą działalność w ramach Kościoła katolickiego ruchy odnowy życia religijnego stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania papieża Jana Pawła II. Dostrzegał on w nich najbardziej widoczny owoc soborowego ducha³⁵. Już w 1980 r., w dniach 14-18 kwietnia, w Centro Mariapoli w Rocca di Papa odbyło się zwołane z inicjatywy Consilium pro Laicis pierwsze spotkanie ich przedstawicieli, poświęcone wymianie doświadczeń na temat ich roli i znaczenia dla duchowej odnowy Kościoła, pogłębienia duchowości laikatu oraz ewangelizacji w świetle piątego rozdziału Konstytucji Dogmatycznej o Kościele – *Lumen gentium*. Kolejne Kolokwium Kościelnych Ruchów Odnowy (nadmieniono o nim powyżej) odbyło się w 1987 r., w związku z obradami VII Synodu. Należy również wspomnieć o seminarium *Ruchy kościelne i nowe wspólnoty w trosce pasterskiej biskupów*, które zorganizowała Papieska Rada ds. Świeckich wspólnie z Kongregacją ds. Biskupów oraz Kongregacją Nauki Wiary w 1999 r., a którego uczestnikami byli biskupi diecezjalni i przewodniczący dykasterii Kurii Rzymskiej³⁶.

³³ *Ibidem* 30.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, 27 maja 1998*, „PostScriptum” 1998, nr 3(6), s. 5.

³⁶ Zob. Jan Paweł II, *Trzeba się dzielić bogactwem charyzmatów. Przesłanie do uczestników seminarium na temat nowych ruchów i wspólnot kościelnych, 18 czerwca 1999*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 9-10, s. 27-28.

Najważniejszym jednak spotkaniem stał się zwołany przez Jana Pawła II – w Rocca di Papa, tuż przed obchodami święta Zesłania Ducha Świętego, w dniach 27-31 maja 1998 r. – Światowy Kongres Ruchów Kościelnych. Szczególne znaczenie dla ich przedstawicieli miał fakt, iż odbywał się on w poświęconym rozważaniom o Duchu Świętym roku przygotowań do obchodów Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. W przesłaniu do uczestników papież podkreślił, że ruchy stanowią wyraz wielkiej różnorodności charyzmatów, metod wychowawczych, form i celów apostołatu; różnorodności przeżywanej w jedności wiary, nadziei i miłości w posłuszeństwie Chrystusowi i pasterzom Kościoła. Podkreślił, że w Kościele nie istnieje kontrast ani sprzeczność pomiędzy wymiarem instytucjonalnym a wymiarem charyzmatycznym, którego ważnym przejawem są właśnie ruchy, gdyż obydwa prowadzą, chociaż różnymi drogami, do odnowy samoświadomości Kościoła, który w pewnym sensie też jest ruchem³⁷.

W trakcie spotkania na placu św. Piotra mówił m.in., że „ruchy uznane oficjalnie przez władze kościelne jawią się jako odbłaski jednego Kościoła i różne formy jego samorealizacji. Nowe ruchy powstawały i rozwijały się w życiu Kościoła jako element nowy i niespodziewany, a czasem nawet naruszający dotychczasową równowagę. Rodziło to wątpliwości, niepokoje i napięcia; czasem wiązało się z przejawami zarozumiałości i nieumiarkowania z jednej strony [tj. ruchów – przyp. J.M.] oraz licznymi uprzedzeniami i zastrzeżeniami z drugiej [tj. przedstawicieli Kościoła lokalnego – przyp. J.M.]. Ten okres poddał ruchy próbie wierności i pozwolił ocenić autentyczność ich charyzmatów. Dzisiaj się otwiera przed wami nowy etap: etap kościelnej dojrzałości. Nie znaczy to, że wszystkie problemy zostały rozwiązane. Jest to raczej pewne wyzwanie”³⁸. Na otwierające się przed ruchami nowe formy działalności Jan Paweł II w czasie swojego pontyfikatu wielokrotnie zwracał uwagę w swoich homiliach, przemówieniach w trakcie audiencji generalnych oraz podczas licznych spotkań z ich przedstawicielami³⁹. Odniesienia do konstruowanej przez nie rzeczywistości oraz dostrzegane przez Kościół zadania, których realizacja powinna stać się ich udziałem, odnaleźć można także w Listach apostołskich, np. *Tertio millennio adveniente* (1994), *Novo millennio ineunte* (2001), w adhortacjach, np. *Ecclesia in Europa* (2003), i wielu innych.

II Światowy Kongres Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot odbył się w dniach 31 maja – 2 czerwca 2006 r. z inicjatywy Benedykta XVI. Nawiązywał on do myśli i wskazań Jana Pawła II zawartych w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte*. W przesłaniu do jego uczestników Benedykt XVI podkreślił, że członkowie ruchów przynależą do struktur Kościoła, a ten jest im wdzięczny za zaangażowanie misyjne, za rozwijaną coraz bardziej formację rodzin chrześcijańskich i za opiekę, jaką otaczane są przez ruchy powołania do kapłaństwa służebnego i życia konsekrowanego. Papież wskazał również na konieczność włączenia się ruchów w realizację

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Jesteście bogactwem Kościoła...*, s. 6-7.

³⁸ Idem, *Wiele charyzmatów i ruchów, ale jedna misja*, „PostScriptum” 1998, nr 3(6), s. 118.

³⁹ Zob. np. *Znaki nadziei widoczne w Kościele. Audiencja generalna 25 listopada 1998*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 1, s. 58; *Żaden ruch nie może wykluczać innych. Przemówienie do uczestników międzynarodowego spotkania ruchów odnowy duchowej. 18 kwietnia 1980*, „L'Osservatore Romano” 1980, nr 4, s. 24; *Kościół wzywa was do służby prawdzie. Przemówienie do przedstawicieli ruchu Cursillos de Cristianidad. 29 lipca 2000*, „L'Osservatore Romano” 2000, nr 11-12, s. 35.

zadania budowania lepszego świata, opartego na *ordo amoris*, w którym przejawia się piękno ludzkiego życia⁴⁰.

Benedykt XVI jeszcze jako kardynał twierdził, iż „każdy sobór jest przede wszystkim reformą na szczycie, która dopiero potem ogarnia podstawę. Po każdym soborze, by mógł on zaowocować, powinna nastąpić fala świętości. [...] Ocalenie Kościoła może przyjść i przychodzi tylko z jego wnętrza, nie jest ono uzależnione od dekretów hierarchii. [...] To, co budzi nadzieje Kościoła powszechnego, a co płynie z samego kryzysu w Kościele świata zachodniego, to powstawanie nowych ruchów, przez nikogo nie projektowanych, spontanicznych, będących wyrazem żywotności samej wiary. Manifestuje się w nich, choć jeszcze w sposób przyciszony, coś w rodzaju Zielonych Świąt w kościele. [...] Oczywiście wszystkie te ruchy niosą ze sobą jakieś problemy, mniejsze czy większe niebezpieczeństwo. Ale tak bywa w każdej żywej rzeczywistości. [...] Wyłania się z nich nowe pokolenie Kościoła, na które patrzę z wielką nadzieją. To cud, że Duch Święty okazał się jeszcze raz silniejszy od wszelkich naszych programów. W tym sensie odnowa, choć jeszcze przyciszona, zaczyna się realizować. Stare formy, które uwikłały się w wewnętrzne sprzeczności i znalazły upodobanie w negacji, schodzą ze sceny, nowe zaś torują sobie drogę. Naturalnie nie przemawiając jeszcze pełnym głosem w dysputach na najważniejsze tematy”⁴¹.

W referacie wygłoszonym w 1998 r. Joseph Ratzinger wyróżnił trzy rodzaje ruchów: ruch, prąd i inicjatywę. Istniejący w Kościele prąd – liturgiczny czy maryjny, mógł z czasem wykrystalizować w konkretny ruch, np. zgromadzenia maryjne. Inicjatywa to zaangażowanie grup świeckich, postulujących np. dokonanie definicji dogmatycznych lub zmian w Kościele. Jako przykład właściwego ruchu wskazywał ruch franciszkański, zapoczątkowany przez charyzmatycznego przywódcę, przybierający kształt konkretnych wspólnot, które na mocy swego pochodzenia wcielają w życie Ewangelię i bez wahania okazują posłuszeństwo Kościołowi⁴².

Na podstawie przytoczonych tu wypowiedzi oraz dokumentów widać wyraźnie, że ruchy odnowy życia chrześcijańskiego spotykają się z niezmiennie pozytywną oceną kolejnych następców św. Piotra.

Związany z Soborem Watykańskim II, który stał się jego inspiracją, dynamiczny rozwój stowarzyszeń katolickich określany jest często jako „wiosna Kościoła”⁴³. Trzeba jednak podkreślić fakt, iż pomimo stanowienia pewnego *novum* ze względu na skalę zjawiska są one kontynuacją nurtu trwającego w Kościele już od wieków. Historia dostarcza wielu przykładów skupiających katolików bractw, sodalicyj itp. Do najstarszych należy Franciszkański Zakon Świeckich, powstały w XII w., i Sodalicyja Mariańska, założona w wieku XVI, której kontynuacją jest obecnie Wspólnota

⁴⁰ Por. Benedykt XVI, *Nieście światło Chrystusa do wszystkich środowisk, Przesłanie do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot. 22 maja 2006, www.kongresruchow.pl*.

⁴¹ *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków 1986, s. 35-37.

⁴² Szerzej w: J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich miejsce w teologii*, „PostScriptum” 1998, nr 3(6), s. 31-33.

⁴³ „W tamtym okresie m.in. Karl Rahner używał określenia *zima* w Kościele i rzeczywiście zdawało się, że po wielkim rozkwicie Soboru miejsce wiosny zajął mróz, miejsce nowego dynamizmu – zmęczenie... Rahnerowskie określenie było w pełni uzasadnione, wyrażało doświadczenie, które było udziałem wszystkich. Wtedy niespodziewanie... w młodych ludziach zaczęła rozkwitać wiara”. Zob. J. Ratzinger, *op. cit.*, s. 8.

Życia Chrześcijańskiego. Niektóre działające do dziś stowarzyszenia utworzono też w XIX i w początkach XX w. Jednak faktem jest, że niespotykane dotąd ożywienie w dziedzinie zrzeszania się katolików świeckich nastąpiło w ciągu ostatnich czterdziestu lat.

Ruchy odnowy życia chrześcijańskiego, określane też jako ruchy eklezjalne, są pewną oddolną, powstałą spontanicznie formą autorealizacji Kościoła, znajdującą się na pograniczu apostołstwa indywidualnego i formalnych organizacji. Prowadzą one własną formację i pozyskują dla niej nowych adeptów, bardzo aktywnie włączają się w różne oficjalnie podejmowane w Kościele akcje, np. ewangelizacyjne czy charytatywne. Uczestniczą również w Światowych Dniach Młodzieży, zapoczątkowanych przez Jana Pawła II i kontynuowanych przez jego następcę. Jako przyczyny ich powstania wymieniane są:

- dążenie do pogłębienia życia duchowego,
- odpowiedź na natchnienie Ducha Świętego,
- potrzeba realizacji jakiegoś dzieła.

Odpowiadają one mentalności współczesnego człowieka, a tam, gdzie tworzenie organizacji katolickich jest zabronione, są jedyną dostępną formą apostołstwa wspólnotowego⁴⁴. Przedmiotem ich apostołskiego zaangażowania jest przede wszystkim osoba ludzka. Chodzi tu o uświadomienie jej godności, wypływającej z Ewangelii oraz całokształt wychowania do dojrzałej wiary. Następnie wyróżnia się działalność charytatywną, zarówno w wymiarze potrzeb materialnych, jak i duchowych oraz moralnych. Kolejny stopień zaangażowania to zaspokajanie potrzeb parafii i szeroko pojętego społeczeństwa. Wreszcie niektóre ruchy określają swój profil apostołski jako skierowany ku misjom, emigracji, celom ekumenicznym itp.

Ich istota tkwi w podejmowanym wysiłku budowania wspólnoty *communio*⁴⁵ w wymiarze wertykalnym, tzn. osobowych relacji z Bogiem, połączonym z wymiarem horyzontalnym – międzyludzkim, w małych grupach, których członkowie w kontaktach interpersonalnych starają się praktykować życie wiarą i ewangeliczną miłością *agape*, przenosząc je w swoje środowisko. Propozycja skierowana do uczestników obejmuje właściwą dla ruchu metodykę zapoznawania się ze Słowem Bożym zawartym w Piśmie Świętym oraz odpowiadania na nie wspólnotową i indywidualną modlitwą, uczestnictwem w Eucharystii, jak również przemianę życia (*metanoia*).

Każdy ruch ma własny charyzmat, przez który aktualizuje Kościół i któremu stara się być wierny, będąc zarazem otwartym na współpracę z innymi. Możliwości wzajemnego uzupełniania się z wykluczeniem rywalizacji wskazują na istnienie jakiejś wspólnej integrującej zasady. Samookreślając się, ruchy podkreślają, że „stanowią w Kościele coś w rodzaju wielobarwnej tęczy, w której każdy kolor różni się od sąsiedniego. Wszystkie jednak kolory tęczy wywodzą się ostatecznie z tego samego źródła, którym jest światło słoneczne. Tym źródłem jest Jezus jako światło świata (por. J 12, 46). Z chwilą gdy jakiś kolor zbyt się oddala od swego źródła, przestaje

⁴⁴ J. Dy duch, *Wezwani do winnicy i wszczepieni w Chrystusa. Komentarz do adhortacji apostołskiej „Christifideles laici”*, Kraków 1990, s. 23.

⁴⁵ Na temat pojęcia *communio* zob. referat: *Istotne cechy określające ruch eklezjalny*, [w:] F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg-Lublin 1989, s. 196-217.

być częścią wielobarwnej tęczy. Przestaje być kolorem i zanika. Tak więc odmienne duchowości ruchów nie przeciwstawiają się sobie, ale się wzajemnie uzupełniają i stanowią swoistą symfonię barw w katolicyzmie⁴⁶. Trzeba tu zaznaczyć, że ruchy te uzyskują coraz większy wpływ w dziedzinie chrześcijańskiego wychowania.

Działający w stowarzyszeniach i ruchach religijnych widzą w nich także, a może przede wszystkim, owoc działania Ducha Świętego, pragnącego odnowy Chrystusowego Kościoła. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* zwracał uwagę na to, że „zrzeszanie się świeckich w celu realizowania zadań duchowych i apostolskich posiada wiele motywów i jest odpowiedzią na wiele zapotrzebowań. Wyraża się w tym bowiem społeczna natura człowieka oraz realizuje potrzeba poszerzenia zakresu i skuteczności jego działań. W rzeczywistości wpływ »kulturowy«, będąc źródłem i bodźcem, ale także owocem i znakiem wszelkich innych przemian w środowisku i społeczeństwie, może zaistnieć tylko dzięki działaniu nie tyle jednostek, co »podmiotu społecznego«, to jest jakiejś grupy, wspólnoty, zrzeszenia bądź ruchu. Znajduje to szczególne potwierdzenie w obrębie społeczeństwa pluralistycznego i rozczłonkowanego – z jakim stykamy się obecnie na całym świecie – oraz w sytuacjach szczególnie złożonych i trudnych. Z drugiej strony rozmaite formy zrzeszonej działalności świeckich właśnie w świecie zsekularyzowanym stanowią wyjątkowo cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz w zaangażowaniu misyjnym i apostolskim.

Ale poza tym wszystkim istnieje też głęboka racja natury teologicznej, która uzasadnia i implikuje zrzeszanie się świeckich: przyczyna eklezjologiczna, wyraźnie uznana przez Sobór Watykański II, widzący w apostołstwie zespołowym »znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie«⁴⁷.

„To, że w Kodeksie [Prawa Kanonicznego – przyp. J.M.] nie znajdujemy nawet ramowego prawa dla ruchów, niekoniecznie trzeba uznać za brak. Kanon 215⁴⁸ stwarza wystarczające podstawy, by one same dostrzegały swoje miejsce w Kościele i daje ich działalności legitymację, na którą mogą się powołać. Otworem stoi droga do ukształtowania się najróżniejszych form, istotna pozostaje ich zgodność z doktryną Kościoła i poszanowanie praw każdego chrześcijanina. Biorąc pod uwagę skalę zjawiska i następujących się już dziś problemów prawnych, trzeba liczyć się z tym, że Stolica Apostolska wyda jakiś dokument ramowy, tak jak to miało miejsce w roku 1947 odnośnie do instytutów świeckich, a w ewentualnym następnym kodeksie znajdzie się tytuł o ruchach kościelnych. Na razie chyba za wcześnie na taki dokument, eklezjalna samoświadomość ruchów nie wydaje się dość przedyskutowana⁴⁹.

Podobnie jak w innych krajach, ruchy eklezjalne także w Polsce angażują się aktywnie w życie Kościoła. I chociaż wciąż wcióż zarzuca się im elitarny charakter, to jednak w znacznej mierze kształtują one oblicze polskiego katolicyzmu. Na uwagę

⁴⁶ E. Weron, *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele*, Poznań 1993, s. 14-15.

⁴⁷ *Christifideles laici* 29.

⁴⁸ „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 215. Zobacz też kan. 298-329.

⁴⁹ R. Sobański, *Ruchy kościelne: problemy kanoniczne*, [w:] *Referaty z XVII i XVIII Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie, Teczka OŻK 1993*, s. 16 (autor jest profesorem prawa kościelnego).

zasługuje fakt, że zaistniały w krajobrazie Kościoła w naszej ojczyźnie już w okresie PRL. Wspomnieć należy, że na początku lat pięćdziesiątych większość stowarzyszeń odradzających się po doświadczeniach II wojny światowej musiała zejść do podziemia lub zostać rozwiązana. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych działalność apostołską w ramach kościelnych zrzeszeń zaczęto rozwijać nieformalnie. Promotorem posoborowego ożywienia w polskim Kościele ruchów grupujących katolików świeckich był ks. Franciszek Blachnicki⁵⁰, obecnie kandydat na ołtarze, twórca Krucjaty Wyzwolenia Człowieka (wcześniej zwanej Krucjatą Wstrzemięźliwości) oraz ruchu Światło-Życie, tzw. oazy. W latach siedemdziesiątych nawiązywał kontakty z przedstawicielami włoskiej *Communione e Liberazione*, francuskich *Equipes de Notre Dame*, a nawet hiszpańskich *Cursillos de Cristianidad*. W 1981 r. we współpracy z włoską *Communione e Liberazione* zorganizował w dniach 23-27 września, w Centro Nazareth, pierwszy międzynarodowy kongres ruchów odnowy. Wzięło w nim udział ok. 120 osób, reprezentujących 22 ruchy⁵¹. Tematem rozważań były: podstawy teologiczne charyzmatu w Kościele (ref. Georges Chaintraine SJ z Namur), aspekty prawne i instytucjonalne ruchów w Kościele (prof. Eugenio Corecco), istotne cechy ruchu eklezjalnego (ks. F. Blachnicki) i aktualna sytuacja ruchów (bp Moreira Newes).

W połowie lat siedemdziesiątych w Polsce zainaugurowały również swą działalność Neokatechumenat (zainicjowany w Lublinie przez o. Alfreda Cholewińskiego SJ) i Odnowa w Duchu Świętym (w Poznaniu z inicjatywy ks. Mariana Piątkowskiego i w Warszawie z inicjatywy ks. Bronisława Dembowskiego). W latach osiemdziesiątych rozpoczął się proces odradzania stowarzyszeń, których funkcjonowanie zostało przerwane w okresie stalinizmu. Obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach⁵². Na przełomie ubiegłych dziesięcioleci nastąpiła swoista eksplozja ruchów, rozszerzając obszary zaangażowania apostołskiego o sfery m.in. przemian gospodarczych, szerzenie kultury chrześcijańskiej poprzez media, życie polityczne itd. Obecnie w Polsce działa ok. 150 ruchów i stowarzyszeń. Funkcjonują też wspólnoty mające jedynie wymiar lokalny (np. parafialny). Według badań socjologicz-

⁵⁰ Życiorys zob.: J. Mikołajczyk, *Ks. Franciszek Blachnicki*, „Gazeta Wyborcza” 2003, 11 XII, s. 7 (wydanie krakowskie).

⁵¹ Ruchy, które wzięły udział w Kongresie, to m.in. Arka (L'Arche), ruch założony w 1964 r. przez Jeana Vanier; od 1971 r. współpracuje z nim, mający tego samego założyciela, ruch Wiara i Światło (Foi et Lumiere), obydwa zajmują się opieką nad ludźmi upośledzonymi psychicznie; Wspólnota i Wyzwolenie (*Communione e Liberazione*), założony w 1954 r.; Światło-Życie, założony w 1954 r. (polska delegacja, wraz z biskupem Tadeuszem Błazkiewiczem, przybyła w dziesięcioosobowym składzie); Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, założone w 1563 r.; Kursy Chrześcijańskie (*Cursillos de Cristianidad*), założone w 1949 r.; Żywa Woda (*Eau Vive*), założona w 1967 r. we Francji przez Martę Robin; *Equipes de Notre Dame*, założone w 1930 r. we Francji przez ks. H. Caffarella; Kościół-Świat, założony na Sycylii w 1976 r. przez ks. A. Fallico; *Focolari*, założone we Włoszech w 1943 r. przez Chiare Lubich; Międzynarodowy ruch Oazowy, założony w 1950 r. przez o. V. Rotondi; Ruch Odnowy w Duchu Świętym, założony w 1957 r. w USA; Ruch Apostolski z Szensztat, założony w 1914 r. w Niemczech; *Ziva Cerkiew* (Żywy Kościół), założony w 1955 r. na Słowacji oraz przedstawiciele ruchów z Brazylii, Peru, Ugandy, *I movimenti nella Chiesa negli anni 80. Atti del 1-mo Convegno Internazionale, Roma 23-27 settembre 1981*, Milano 1981 za: F. Blachnicki, *op. cit.*

⁵² *Christifideles laici* 29.

nych prowadzonych w 1997 r., ponad 4% Polaków deklaruje się jako ich uczestnicy. Aktualnie ich liczbę szacuje się na ok. 2 mln osób⁵³.

Polscy katolicy nie tylko zrzeszają się, tworząc różnorodne stowarzyszenia i ruchy religijne, ale również grupują się w ramach Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich (ORRK), założonej przez przedstawicieli 20 ruchów w 1990 r. Episkopat Polski zatwierdził tę inicjatywę i mianuje dla niej asystentów kościelnych. Od 1996 r. ORRK inicjuje i koordynuje także proces powstawania Rad Diecezjalnych. W jej pracach bierze udział ok. 70 ruchów i stowarzyszeń. Cele, jakie stawia przed sobą Rada, koncentrują się na problemach m.in. wspierania współpracy między ruchami i stowarzyszeniami w dziedzinie ewangelizacji, formacji oraz apostołstwa, formacji liderów odpowiedzialnych za ruchy, wspierania współpracy ruchów z Episkopatem, wspierania współpracy ruchów i stowarzyszeń ze środowiskami samorządów lokalnych oraz przedstawicielami Sejmu i Senatu RP, przedstawiania wspólnej opinii ruchów i stowarzyszeń władzom państwowym i samorządowym, współpracy z ruchami oraz federacjami ruchów poza granicami Polski⁵⁴. Zorganizowała ona trzy Ogólnopolskie Kongresy Ruchów Katolickich, w których trakcie definiowano nowe wyzwania duszpasterskie stojące przed katolikami w Polsce, jak też dyskutowano o praktycznych możliwościach ich realizacji. W obszarze zainteresowania Kongresów znalazły się typowe dla działalności ruchów kwestie związane z różnorodnymi aspektami ewangelizacji, ochroną życia czy pomocą charytatywną. Jednak owa aktywność nie ogranicza się jedynie do tych aspektów, czego przykład stanowią sesje ostatnich dwóch Kongresów. Działające w Polsce ruchy odnowy życia chrześcijańskiego coraz więcej uwagi poświęcają stojącym przed laikatem możliwościom uczestniczenia w życiu publicznym naszego kraju, określając sfery zaangażowania w politykę. Eksponowana jest zwłaszcza, zasadnicza z punktu widzenia Kościoła katolickiego, potrzeba aktywnego angażowania się, w oparciu o chrześcijańską wizję człowieka i spraw społecznych, w rozwój zjednoczonej Europy. Uwydatniana jest też konieczność wypracowania formy zbiorowego uczestnictwa członków wspólnot w tworzeniu nowego modelu funkcjonowania państwa, współpracy międzynarodowej, nowych wzorców życia politycznego i gospodarczego⁵⁵. W tym względzie ruchy eklesjalne wydatnie wspierane są przez polski Episkopat. II Polski Synod Plenarny (1991–1999) w swoich dokumentach⁵⁶ wyraźnie podkreślił ich istotną rolę w kształtowaniu życia religijnego wiernych. Biskupi zauważają także, iż stanowią one ważne środowisko formacyjne, a wielu świeckich, bazując na doświadczeniach zdobytych w ruchach katolickich, wnosi cenny wkład w życie społeczne⁵⁷. Posłannictwo realizowane w ramach tych wspólnot wychodzi poza obszar formowania laikatu do uczestnictwa w życiu Kościoła, przygotowując ich, w oparciu o wskazania nauki społecznej Kościoła, do udziału w życiu kulturalnym, społecznym i politycz-

⁵³ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 9.

⁵⁴ Por. *Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce. Stan na 2 sierpnia 2003*, Warszawa 2003, s. 315.

⁵⁵ Por. A. Schulz, *Quo vadis ruchy i stowarzyszenia?*, *Materiały z III Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich*, www.kongresruchow.pl.

⁵⁶ Zgodnie z kan. 446 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* zostały one przedstawione Stolicy Apostolskiej, która zatwierdziła je dekretem z dnia 22 grudnia 2000 r. W Polsce zostały wprowadzone w życie 28 lutego 2001 r.

⁵⁷ Por. *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*, [w:] *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 153.

nym. Jednakże Episkopat zastrzega, że działalność polityczna i podejmowane w jej ramach rozmaite decyzje świeccy prowadzą na własną odpowiedzialność⁵⁸. Synod wzywa, by świeccy stosownie do swych możliwości i talentów starali się być obecni na współczesnych areopagach – wielkich obszarach polityki i ekonomii, cywilizacji i kultury, które domagają się ponownej ewangelizacji. Zobowiązuje ich do aktywnego, odpowiedzialnego i kompetentnego uczestnictwa w kształtowaniu demokratycznego państwa prawa. Apeluje również bezpośrednio do uczestników ruchów, aby rozwijali swe powołanie do służby ojczyźnie, z zachowaniem poszanowania dla ludzi o odmiennych poglądach politycznych⁵⁹. W dokumentach można odnaleźć także, wyrażone w sposób bezpośredni, inspiracje do realnej partycypacji ruchów w dziedzinach takich jak: proces kształcenia w życiu Kościoła i narodu, środki społecznego przekazu czy duszpasterstwo polskie za granicą.

Podsumowując, należałoby stwierdzić, że Kościół w dokumentach soborowych przygotował teologiczny grunt pod rozwój różnych form aktywności laikatów. Szczególnym wyrazem takiego zaangażowania stały się ruchy odnowy życia religijnego, dynamicznie rozwijające się w wykreowanej przez Sobór – choć jego dokumenty nie zawierają żadnego bezpośredniego odniesienia do nich – „nowej epoce zrzeseń”. Pomimo że pojawiły się nieoczekiwane, niekiedy budząc wśród duchowieństwa reakcje nacechowane niechęcią, wpisują się w Tradycję Kościoła i są niezmiennie pozytywnie oceniane przez kolejnych papieży. Chociaż nie zostały jeszcze ostatecznie zdefiniowane, i jako takie wciąż stanowią wyzwanie dla teologii, bezsporny jest fakt, że stanowią one inicjatywę oddolną i że Kościół stara się włączyć je formalnie w swoje struktury. W zlaicyzowanym świecie, w którym traci swe wpływy, łatwo dostrzegł on możliwości drzemające w tworzonych przez ruchy dynamicznych wspólnotach, ożywiających jego skostniałe formy. Przedstawiciele ruchów włączają się w prace Synodów. Ich zaangażowanie w proces formacyjny i związane z tym doświadczenia znajdują też odzwierciedlenie w dokumentach kościelnych. W odniesieniu do rzeczywistości Kościoła w Polsce dostrzec można elitaryzm działających w nim ruchów. Praktycznie nie rozwijają się one w parafiach wiejskich, a realizowana przez nie formacja i praktyki ograniczają się głównie do ich uczestników i nie są znane ogółowi wiernych⁶⁰. Jednak dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego świadczą o dostrzeganiu przez Episkopat ich istotnej roli w odnawianiu życia religijnego oraz potencjału kreowania życia społecznego i politycznego. Przemawiają za tym również kierowane w ich stronę inspiracje płynące z Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Niewątpliwie ruchy te postrzegane są przez polski Kościół jako istotna pomoc w realizacji jego misji.

⁵⁸ Por. *Katolicka nauka o uczestnictwie w życiu społeczno-politycznym*, [w:] *II Polski Synod...*, s. 88.

⁵⁹ Por. *ibidem*, s. 93 i n.

⁶⁰ Zob. *Materiały z III Kongresu...*